

NATO daje zielone światło Ukrainie na ataki na terytorium Rosji

26 maja 2024

Sekretarz Generalny NATO Jens Stoltenberg dał Ukrainie zielone światło do użycia zachodniej broni w celu uderzenia na terytorium Rosji.

W sobotę 25 maja 2024, w przemówieniu, powiedział: „To agresywna wojna Rosji przeciwko Ukrainie. Ukraina ma prawo do obrony. To obejmuje uderzenia na cele w Rosji”. Jego wypowiedź jest znaczącym zwrotem po dwóch latach wojny na Ukrainie, podczas których Zachód wyraźnie ostrzegał Kijów przed używaniem swojej broni do uderzeń na Rosję. Jednak w tym tygodniu New York Times donosił, że amerykańscy urzędnicy Departamentu Stanu rozważają zniesienie tych ograniczeń.

W odpowiedzi rzeczniczka rosyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Maria Zacharowa powiedziała: „Dobrze by wiedzieli to wszyscy, którzy są zaproszeni na rzekomą »konferencję pokojową« w Szwajcarii”.

Obecnie żołnierze Władimira Putina próbują zdobyć Charków, drugie co do wielkości miasto Ukrainy. Jednak ukraińska armia twierdzi, że ma sytuację pod kontrolą mimo ciągłych ataków.

Rzeczniczka Zacharowa ostrzegła wcześniej w tym tygodniu, że Rosja uderzy w brytyjskie cele, jeśli zachodnia broń zostanie użyta do uderzeń na Rosję. „Rosja odpowiada na to i będzie nadal odpowiadać” – dodała Zacharowa, zaznaczając, że Unia Europejska odczuje „pełną miarę” rosyjskich represji.

Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski powiedział „New York Timesowi”, że wielokrotnie prosił o możliwość użycia zachodniej broni do uderzeń wewnątrz granic Rosji. Powiedział:

„Mamy własną broń, nasze własne drony i używamy ich, ale chciałbym zaznaczyć, że robimy to w celach obronnych. „I to, o co zawsze prosiliśmy prezydenta Bidena, i nie tylko Prezydenta Bidena, ale liderów wielu krajów, to to, że chcemy używać broni do obrony. Jak mamy odpowiedzieć, kiedy oni uderzają w nasze miasta? Ich zdolność do uderzeń z odległości wynika z tego, że są rozmieszczeni we wsiach najbliższej granicy Ukrainy z Rosją. Uderzają stamtąd, wiedząc, że nie odpowiemy ogniem, wiedząc, że używają ludności cywilnej jako osłony, ponieważ ich broń znajduje się wśród ludności cywilnej Federacji Rosyjskiej. Ale działają spokojnie, rozumiejąc, że nasi partnerzy nie dają nam pozwolenia. I tutaj, kiedy mówimy o ATACMS czy HIMARS, czy mówimy o pociskach artyleryjskich, czy odpowiednich rakietach – Storm Shadow, Scalp itp. – nie mamy pozwolenia na uderzenia na terytorium Federacji Rosyjskiej, ich obiekty wojskowe, sztaby itd. To samo dotyczy obrony powietrznej. Jak możemy chronić się przed ciągłymi atakami z terytorium Rosji? Uderzają rakietami z terytorium Rosji, do 100 kilometrów, od punktu w Ukrainie lub granicy Ukrainy. Jak możemy się chronić? Możemy albo zestrzelić raketę, która wchodzi na terytorium Ukrainy, albo zestrzelić samolot przed jego startem. Aby zestrzelić raketę, potrzebujemy obrony powietrznej. Aby zestrzelić samolot, potrzebujemy odpowiedniej broni. Broni i pozwolenia”.

Decyzja NATO wywołała różnorodne reakcje na arenie międzynarodowej. Wśród sojuszników Ukrainy zapanowało poczucie nadziei, że nowe możliwości wojskowe mogą przechylić szalę konfliktu na korzyść Kijowa. Wzmocnienie zdolności defensywnych Ukrainy oraz możliwość uderzeń prewencyjnych mają na celu zwiększenie presji na Rosję, aby zakończyła swoje agresywne działania.

W samej Ukrainie decyzja spotkała się z entuzjazmem. Ukraińskie wojsko, w obliczu stałych ataków, widzi w tym szansę na skuteczniejsze przeciwdziałanie rosyjskiej agresji. Prezydent Zełenski, w swoich licznych przemówieniach,

podkreślał znaczenie wsparcia międzynarodowego dla obrony suwerenności Ukrainy. „Nasi żołnierze potrzebują odpowiednich narzędzi, aby bronić naszych miast i obywateli. Decyzja NATO to krok w dobrym kierunku” – mówił Zełenski.

Rosja natomiast zareagowała z oburzeniem. Rzeczniczka Maria Zacharowa ostrzegła, że jakiegokolwiek ataki na rosyjskie terytorium spotkają się z surową odpowiedzią. „Każdy, kto myśli, że Rosja pozostanie bezczynna wobec takich działań, jest w błędzie. Odpowiemy na każdy atak z pełną siłą” – powiedziała Zacharowa. Rosyjskie media państwowe skrytykowały decyzję NATO, przedstawiając ją jako prowokację mającą na celu eskalację konfliktu. Władimir Putin, w swoim ostatnim przemówieniu, oskarżył Zachód o dążenie do zniszczenia Rosji i zapowiedział, że Rosja będzie bronić swoich interesów za wszelką cenę.

Eksperti ostrzegają, że decyzja NATO może prowadzić do dalszej eskalacji konfliktu. Analitycy wojskowi zwracają uwagę, że zwiększenie zasięgu działań militarnych Ukrainy na terytorium Rosji może skłonić Moskwę do zaostrenia swojej taktyki. Z drugiej strony, możliwość uderzeń prewencyjnych może zmusić Rosję do przemyślenia swojej strategii i rozważenia negocjacji.

Społeczność międzynarodowa jest podzielona. Państwa członkowskie NATO wyraziły poparcie dla decyzji, podkreślając prawo Ukrainy do samoobrony. Jednak niektóre państwa neutralne i niezaangażowane obawiają się, że konflikt może rozprzestrzenić się poza granice Ukrainy i Rosji, wciągając inne kraje w bezpośrednie działania wojenne.

Decyzja NATO o umożliwieniu Ukrainie użycia zachodniej broni do uderzeń na terytorium Rosji jest ważnym punktem zwrotnym w trwającym konflikcie. Chociaż może ona wzmocnić zdolności obronne Ukrainy, niesie również ze sobą ryzyko dalszej eskalacji. W obliczu tych wydarzeń kluczowe będzie, jak społeczność międzynarodowa i strony konfliktu będą dążyć do

deeskalacji i znalezienia pokojowego rozwiązania.

Autorstwo: DA

Źródło: [Brytol.com](https://brytol.com)